

Bogusław Podhalański\*

## KAMIENNE METROPOLIE SZTUKI POŁUDNIA I ZACHODU EUROPY

### EUROPEAN SOUTH AND WEST STONY METROPOLIES OF ART

Kamień jest podstawowym materiałem budowlanym prestiżowych budowli w metropoliach. Jego lokalne odmiany wpływają na charakter form architektonicznych, ich fakturę i kolorystykę. Architektura Toskanii odczytywana jest jako spójna z uwagi na ten materiał. Jej miasta są pierwowzorem rozproszonej metropolii sieciowej. Lokalny kamień, który występuje w Portugalii, w jej metropoliach pełni tę samą rolę. Trwałość jest jednym z kryteriów jakości urbanistycznej, jak i jakości kamienia, podstawowego tworzywa metropolii.

*Słowa kluczowe: sieciowa metropolia sztuki, trwałość urbanistyczna*

Stone is the basic construction material of prestigious metropolitan buildings. Local stone variations influence the architectural form, texture and colour. Tuscan architecture is very coherent in its use of the same stone type and the Tuscany cities are prototypes of the system of the scattered metropolitan network. In Portugal local stone plays a similar role. Durability is one of the criteria for the urban quality, and the basis of the metropolies.

*Keywords: network metropolis of art, urban durability*

*Prawdziwa architektura jest rzeźbiarstwem*  
Waldemar Łysiak

#### **Wstęp**

Czy może być coś wspanialszego niż krajobraz Toskanii, w którym harmonia tego, co było jest i będzie, wydaje się być niczym niezmacona? W tym niezwykłym krajobrazie trwają formy zaistniałe z ciepłego kamienia, niegdyś wyciosane i pozostające wśród wzgórz i cyprysów, niekiedy niezmiennie, niekiedy ze śladami kolejnych przekształceń niesionych

przez dziejowe burze – zawsze jednak zadziwiające współczesnych zwięzłością formy, trafnością i uniwersalnością przekazywanych treści. Trzeba jednak poznać niezbędny do ich zrozumienia klucz. Jest on przecież bardzo prosty, ale aby go umieć zastosować, należy poświęcić wcześniej sporo czasu na lekturę, podróże i studia. Kultura śródziemnomorska, jej poezja, literatura, muzyka i filozofia, pod których niewątpliwym wpływem kształtowała się także architektura polska są nim właśnie. Tworzywem spajającym w czasie wszystko w całość jest kamień.

\* Podhalański Bogusław, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Miast i Regionów.

### Kamienie Południa

Muratow [1], prowadząc czytelnika drogami Italii, wskazuje jeden z możliwych sposobów interpretacji tego, co minęło. Czytając jego opisy i stojąc przed niektórymi obiektami, myślimy – czas się zatrzymał, a innych szukamy, konstatuując ze zdziwieniem ich niebyt.

Łysiak [2], opisując swoje poznawanie Italii, zwraca uwagę na przenikającą wszystką tamtejszą architekturę poezję, w której lustrze odbija się raz to przesadne bogactwo form, raz umiarkowanie i smak powściągliwości, a najczęściej syntetyczna gra proporcji, światła, cienia i materiału, lecz również minimalizm współczesności.

Nawet w perfekcji marmurów Michała Anioła [3] ekspresja detalu i przesłanie niesione przez poszczególne dzieła, które przecież uzupełniają architekturę obcą, nie jego autorstwa – ujmuje podporządkowaniem kompozycji detalu formie całości, ale też prowokuje szaleńców [4]. Nie można uznać, iż architektura, która pozostawia obserwatora obojętnym, jest architekturą. Dopiero budząc emocje, tak jak rzeźba czy malarstwo – architektura staje się sztuką.

Kamienne tworzywo spajając się fakturą, kolorem z naturalną skałą staje się wraz z cegłą i dachówką organicznie spójną strukturą tworzącą miasto. Niedostępne Pitigliano wyrastające z tufowego urwiska wraz z masywnym Palazzo Orsini, przekształconym, lecz wciąż budzącym respekt swą surową formą, było miejscem schronienia w XVI-wiecznej Toskanii wspólnoty żydowskiej. Być może ukształtowanie terenu oraz zwarta, lecz zróżnicowana pionowymi rytmami kamienic, takimi liniami okien i podkreślona horyzontalnymi arkadami akweduktu forma urbanistyczna miasta, wyrastająca niejako ze skały, dawała tak istotne wówczas poczucie bezpieczeństwa.

### Metropolia sztuki

Można zadać pytanie: czym była Toskania w czasach swej największej świetności? Materializacją

poezji i malarstwa? Architekturą rzeźby? Zbiorem zlokalizowanych na wierzchołkach wzniesień miasteczek i budynków frattorii? A może była prekursorem jednej z ciekawszych form metropolitalnych – rodzajem rozproszonej metropolii sieciowej, której poszczególne elementy stanowiły miasta, koncentrujące wokół siebie wsie i osady, same pozostając w orbicie dwu najważniejszych ośrodków: Florencji i Sieny, konkurujących gospodarczo, militarnie, oraz także na polu sztuki i architektury. Ta konkurencja, przypominająca dzisiejsze stosunki gospodarcze w skali kontynentu, okazała się wraz z upływem wieków, w dziedzinie szeroko rozumianej sztuki, najwspanialszym osiągnięciem, przewyższającym dokonania gospodarcze tego regionu oraz być może wszystkie, osiągnięte w innych dziedzinach. Zapewne każdy z wielkich rodów władających miastami Toskanii miał na celu własne, doczesne bogactwo i splendor, lecz w perspektywie przyszłych stuleci działania te, a nie militarne sukcesy okazały się najcenniejszymi. Rozpatrując całą Toskanię jako sieciową metropolię, znajdujemy jeszcze jeden z jej ukrytych walorów, pozwalający na zrozumienie fenomenu spójności architektury i krajobrazu. Tego niezwykłego, stanowiącego ulubiony motyw malarski, pełnego światła i specyficznego blasku koloru, czytelnego jedynie w szybkozmiennej oprawie kalejdoskopu zachmurzonego nieba. Wieloogniskowość tej sieci podkreślają jej centra, Siena i Florencja, owe brylanty wśród cennych kamieni, błyszczących własnym światłem sztuki, odbitym w kamieniach murów Monteriggioni, serpentynach cyprysów wzdłuż dróg prowadzących do podsieneńskich wiejskich posiadłości, światła wypełniającego pustkę nieba nad gotyckim opactwem San Galgano [6], kładącego się złotciami na wbitym w skałę mieczu świętego w kaplicy Montesiepi. A to tylko jedna z bezliku nitki sieci, którą możemy wielokrotnie przemierzać, stając samotnie przed dziełami Lippięgo, wpatrując się w złote skrzydła anioła Fra Angelico i także hafty na

1. Komandoria templariuszy. Portugalia. Widok / Kinghts Templar fortress. Portugal. General view 2. Przylądek św. Wawrzyńca. Portugalia / Cabo de st. Vincent. Portugal 3. Castello di Monteriggioni / Fattoria 4. Ruiny pocysterskiego kościoła w San Galgano / Ruins of St. Galgano post-cisterian church (fot. B. Podchalański, photo by B. Podchalański)



purpurze jego pantofelka czy lilię Anioła zwiastowania Leonarda. W niepozornych, szarozłoty kamienych miasteczkach tej najciekawszej artystycznie do dzisiaj metropolii świata śródziemnomorskiego, metropolii sztuki rozproszonej, lecz potężnej, nie pozostawiającej cienia wątpliwości do jej jakości, oryginalności idei i autentyzmu. Pozostając w łączności z architekturą sztuka, ożywiając ducha miejsca, nie pozwala nudzić się temu, kto nawet wielokrotnie wraca do jej źródeł. On zaś, posiadając choćby elementarną wrażliwość na urok, jaki zawiera w sobie piękno prostoty formy, umie cieszyć się jej harmonią, znajdując kolejny detal, na który nie zwrócił uprzednio uwagi.

Architektura Toskanii to nie tylko formy sięgające wstecz, do czasów etruskich. To także całkowicie współczesna architektura tworzona przez znanych i nieznanych architektów. W Toskanii znajdziemy także obiekt, o którym Łysiak [6] pisze: *zobaczyć go, znać, czy zrozumieć, że jest drugim, po Corbusierowskiej kaplicy w Ronchamp, najwspanialszym współczesnym dziełem europejskiej architektury sakralnej*. Mowa tu o kościele [7] przy autostradzie Del Sole zaprojektowanym przez Giovanniego Michelucci na zamówienie Towarzystwa „Autostrade”.

Współczesna architektura tego regionu nieamyka się jedynie w kręgu minimalizmu, zwłaszcza tam, gdzie wpływy lokalne i przywiązanie do rodzimych form i materiałów jest tak powszechne. Modę na nabywanie posiadłości i remonty starych budynków w Toskanii przyniosły lata ożywienia gospodarczego w USA i krajach europejskich, lecz zapoczątkowali ten ruch artyści. Inwestując niekiedy ogromne sumy, przyczynili się do powstania pewnego rodzaju snobizmu, wyrażającego się w przywracaniu świetności zamkom i pałacom, willom i zwykłym domom. Najbardziej znani i zasobni z nich, owych imigrantów piękna, organizując cykliczne koncerty lub wystawy, udostępniając swoje kolekcje publiczności wnieśli współczesną ideę propagowania sztuki.

Mimo znacznego odpływu młodzieży do wielkich miast Włoch w poszukiwaniu pracy i wysokiej średniej wieku mieszkańców, kultura Toskanii wspomagała działaniami osób, których zachwycała swoim pięknem, lub urzekła prawdziwością prostoty, nie utraciła swojej siły vitalnej i trwa nadal. Jednak nie bez kontrowersji i gorących sporów, czego przykładem może być początek budowy meczetu w Colle di Val d'Elsa [8], wzbudzająca już od początku gwałtowne reakcje wówczas bardzo znanych w świecie osób [9], sprzeciwiających się nie tylko wprowadzaniu obcej tradycji kulturowej i form architektonicznych w krajobrazie, w którym dotychczas ich nie było.

#### **Finisterra, czyli architektura końca ziemi**

Architektura Portugalii, kraju leżącego „na końcu ziemi”, podobnie jak sztuka włoska traktuje kamień jako jeden z podstawowych materiałów budowlanych. Współcześnie rola jego jednak uległa zmianie – z materiału czysto konstrukcyjnego stał się materiałem dekoracyjnym. Wyparty przez beton okazał się jednak na tyle zakorzeniony w tradycji, iż pozostał nadal niezbędnym i eksponowanym. Siza [10], projektując i następnie realizując budynki Wydziału Architektury w Porto, w subtelny sposób wykorzystał atuty lokalizacji, stwarzając w metropolii o niezwykle bogatym ukształtowaniu terenu, współczesny obiekt o wysokim poziomie artystycznym, lecz zakorzeniony w pewien sposób w lokalnej tradycji – materiału, a może też i formy architektonicznej. Usytuowany horyzontalnie na wyciętej w stromym zboczu terasie, główny budynek wydziału poprzedza pięć brył mieszczących sale dydaktyczne, pozostawiając półotwarte wnętrza urbanistyczno-architektoniczne. Jest ono funkcjonalnie potrzebne, ale także pozwala na spojrzenie poprzez pozostawione puste sekwencje pomiędzy budynkami na znajdujący się na wysokości nieba lukowy most Ponte da Arrabida nad Douro, przeciwległe zbocze doliny ujścia rzeki i oddaloną zabudowę Villa

Nova de Gaia. Charakterystyczny kontrast pomiędzy niskimi przejściami i korytarzami a wysokimi wnętrzami wspólnych pomieszczeń dydaktycznych oraz ciepły koloryt kamiennych okładzin ścian i takich samych posadzek, skonstrastowany z czystymi białymi płaszczynami ścian znajdujemy również w Museu de Arte Contemporanea Fundacji Serralves, zaprojektowanego również przez Sizę, zlokalizowanego w pięknych ogrodach mieszczących współczesne rzeźby, a samymi będących interesującym arboretum.

Sztuka obecna jest w Porto we współczesnych formach, stanowiących mentalny łącznik, pomost przerzucony pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Casa da Musica Koolhasa [11] stanowi zaczątek restrukturyzacji stosunkowo niezbyt ciekawego urbanistycznie i etetycznie otoczenia. Zlokalizowana w bardzo dobrze dostępnym komunikacyjnie miejscu, niezbyt odległa od przystanku metra, staje się miejscem aktywności młodzieży oraz propagując na wiele sposobów muzykę, przyczynia się do podniesienia walorów kulturalnych tej części metropolii, w której kultura nie należała do ścisłych priorytetów. W budynku tym jego autor wykorzystał trawertyn, ciepły w kolorze kamień, tworząc z niego główny budulec otaczającego budynek sztucznego terenu. Rozwiązanie to jest bardzo interesujące plastycznie, jak również posiada pozytywne cechy z punktu widzenia użytkownika – jest stosunkowo dobrze odporne na działanie niekorzystnych czynników zewnętrznych – od warunków pogodowych poprzez zwykły wandalizm. Nie opiera się tylko graffiti, które jest obecnie znakiem czasu, występuje w każdej metropolii, o ile nie wprowadzono w niej drastycznego systemu kar, jak np. w Singapurze.

#### **Trwałość szóstym kryterium jakości urbanistycznej**

Wśród pięciu kryteriów jakości urbanistycznej, jakie wymienia Zuziak [13]: identyfikacji, różnorodności, elastyczności, samowystarczalności

i efektywności, jak się wydaje brakuje trwałości. W metropoliach struktury ulotne, których istotą jest niestałość i chwilowość trwania – stanowią formy plastyczne – ozdobniki, a te są krótkotrwałym rozbłyskiem, ubarwiającym rzeczywistość codzienności funkcjonowania dużych organizmów miejskich. Są one zapewne istotne, lecz nie mogą zastąpić solidności tworzywa trwałego, naturalnego i historycznie oswojonego, jakim jest kamień. Występując w każdej metropolii, kamień -oczywiście nie ten sam, lecz jako dostępny lokalnie materiał budowlany, nadaje najważniejszym budowlom swoistego majestatu, emanującego solidnością i masą, dając wrażenie stabilności, niezmienności i oparcia. Od wznoszonych przez templariuszy warowni [14], po współczesne zastosowania w zmienionej formie stanowi (kamień to także, o czym warto pamiętać) kruszywo, podstawowy składnik betonu, ulubionego materiału współczesnej architektury. Jest elementem łączącym przeszłość i przyszłość metropolii. Trudno wyobrazić sobie, iż mimo silnych trendów proekologicznych, nagle większość budynków stanowiących podstawowe tworzywo metropolitalnych struktur urbanistycznych zacznie się realizować np. z drewna czy biodegradowujących, sztucznych tworzyw. Przestrzeń urbanistyczną tworzy architektura, a tej z kolei jakość bezpośrednio wpływa na jakość tworzonej przez nią przestrzeni publicznych, które są współlistotnymi częściami miasta. Nie ma przecież przestrzeni urbanistycznej bez budynków ją tworzących, gdyż w sytuacji takiej mówić możemy jedynie o przestrzeni krajobrazowej, przestrzeni krajobrazu otwartego. Wejchert [14], analizując zasady komponowania i tworzenia tych elementów miast, zwraca uwagę na proporcje, ale również na materiał. Bogdanowski [15], tworząc sposób interpretacji wnętrza urbanistyczno-krajobrazowych wyraźnie mówi o ich posadzce i ścianach. W większości metropolii, niezależnie od kontynentu, na którym



się znajdują, przeważającym materiałem tworzącym te elementy pozostaje kamień. Daje on tę pewność, iż nawet wtedy, gdy „nie pozostanie kamień na kamieniu”, archeologia i wyobraźnia, o ile będą istnieć, przywrócą wirtualną formę niegdysiejszej rzeczywistości. Całkowitym przeciwieństwem zwartych, pełnych form kamiennych jest architektura form prze-

źroczystych, architektura szkła. Zawiera się w formach od sprawdzających się raczej w umiarkowanych klimatach wielkich struktur szklanych Fuxsa [16] do całoszklanych domów jednorodzinnych. Pytanie tylko – kto, o ile nie ma hektarowej wielkości ogrodzonej i nadzorowanej działki, zdecyduje się zamieszkać na stałe w takim budynku?

#### PRZYPISY

- [1] P. Muratow, *Obrazy Włoch*, t I i II, PIW, Warszawa 1988.
- [2] W. Łysiak, *Flet z mandragory*, Nobiles, Warszawa 2009.
- [3] Michał Anioł, *Pieta*, Bazylika Św. Piotra, Rzym.
- [4] Uszkodzenie Piety przez szalonego geologa w 1972 r.
- [5] F. Cardini, *Toskania. Pejzaż, historia, sztuka*. Arkady, Warszawa 2004.
- [6] W. Łysiak, *Wyspy zaczarowane*, Ex Libris, Warszawa 1997.
- [7] Tripod ([http://members.tripod.com/jt\\_73/prologue.htm](http://members.tripod.com/jt_73/prologue.htm)).
- [8] Abctuscany (<http://www.abctuscany.com/siena/colle-valdelsa/index.cfm>).
- [9] O. Fallci ([http://pl.wikiquote.org/wiki/Oriana\\_Fallaci](http://pl.wikiquote.org/wiki/Oriana_Fallaci) <http://uk.reuters.com/article/2007/01/22/italy-mosque-idUKNOA24132020070122>).
- [10] A. Siza, (<http://alvarosizavieira.com/1995-faculty-of-architecture>).
- [11] R. Koolhaas, Casa da Musica, (<http://www.arcspace.com/architects/koolhaas/musica/musica.html> [http://oma.eu/index.php?option=com\\_projects&view=portal&id=48&Itemid=10](http://oma.eu/index.php?option=com_projects&view=portal&id=48&Itemid=10)).
- [12] K. Z. Zuziak, *O tożsamości urbanistyki*, PK, Kraków 2008.
- [13] Z najsłynniejszym portugalskim zamkiem zakonu w Tomar.
- [14] K. Wejchert, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Arkady, Warszawa 1974, s. 127–143.
- [15] J. Bogdanowski, *Architektura krajobrazu*, PK, Kraków.
- [16] M. Boeckl (red.), *Vienna. New Urban Architecture*, Springer Wien, New York 2005, s. 19.